IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 34)
z dnia 24 czerwca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 34)

24 czerwca 2021 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Obrony Narodowej na temat polityki kadrowej w Siłach Zbrojnych RP, ze szczególnym uwzględnieniem procesu rozwoju poszczególnych korpusów.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Skurkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, gen. dyw. **Wiesław Kukuła** dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej, płk **Bogdan Sowa** szef Zarządu Organizacji i Uzupełnień – P1 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, **Paweł Rodzoś** stały doradca Komisji Obrony Narodowej oraz **Emilia Kunikowska** asystentka przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram 34. posiedzenie Komisji. Stwierdzam kworum. Pragnę poinformować, że zgodnie z decyzją pani marszałek od 16 czerwca br. posiedzenia komisji sejmowych są zwoływane i odbywają się na zasadach ogólnych, określonych w regulaminie Sejmu.

Pragnę również przypomnieć, że na posiedzeniu Komisji w dniu 13 lutego ubiegłego roku przyjęliśmy propozycję prezydium Komisji w sprawie ograniczenia czasu wystąpień na naszych posiedzeniach. Pierwsze wystąpienie posła może trwać maksymalnie 10 minut, a każde następne 5 minut. Bardzo proszę o przestrzeganie tych limitów, żeby nasza dyskusja na posiedzeniach Komisji była uporządkowana i rzeczowa.

Panie ministrze Mroczek, zapraszamy do prezydium. Zapraszamy.

Witam zaproszonych gości. Resort obrony narodowej będą reprezentować: pan Wojciech Skurkiewicz sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, pan Gabriel Brańka dyrektor Departamentu Kadr ministerstwa, generał dywizji Wiesław Kukuła dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej oraz pan pułkownik Bogdan Sowa szef Zarządu Organizacji i Uzupełnień – P1 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Pana pułkownika Morchela z BBN nie ma.

Temat dzisiejszego posiedzenia jest związany z realizacją planu pracy Komisji. Tematem jest „Rozpatrzenie informacji ministra obrony narodowej na temat polityki kadrowej w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, ze szczególnym uwzględnieniem procesu rozwoju poszczególnych korpusów". Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o stan ewidencyjny i jakościowy kadry zawodowej sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w poszczególnych korpusach kadry i w poszczególnych korpusach osobowych, uległ on znacznym przeobrażeniom od momentu diametralnej zmiany polityki kadrowej, która nastąpiła w listopadzie 2015 r. Warto przypomnieć, że do tamtego momentu siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej ulegały ciągłej redukcji. Dopiero nowa polityka kadrowa, wprowadzona przez kierownictwo resortu obrony narodowej z końcem 2015 r., doprowadziła do systematycznego wzrostu liczebności polskiej armii. Według stanu na dzień 31 grudnia 2015 r. w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej

Polskiej zawodową służbę wojskową pełniło 96 248 żołnierzy zawodowych. Obecnie jest to 110 951 żołnierzy. Mówię o służbie zawodowej. Ponad piętnastoprocentowy wzrost liczebności o 14 703 żołnierzy zawodowych w stosunku do 2015 r. został osiągnięty dzięki powoływaniu do zawodowej służby wojskowej ponad 7 tys. żołnierzy średniorocznie. W poszczególnych korpusach kadry wzrost stanu ewidencyjnego żołnierzy wyniósł 448 oficerów, 2523 podoficerów i 11 732 szeregowych.

Głównym celem polityki kadrowej, określonym zarówno w Programie rozwoju sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2026, jak i w Programie rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2021–2035 jest tworzenie warunków do systematycznego wzrostu potencjału zasobów kadrowych adekwatnie do potrzeb sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i możliwości budżetowych, a także racjonalne wykorzystywanie tych zasobów na potrzeby sił zbrojnych z uwzględnieniem zarówno kryterium ilościowego, jak i jakościowego. Jest on realizowany poprzez cele szczegółowe, wśród których najważniejszymi są: rozbudowa potencjału zasobu osobowego żołnierzy zawodowych w poszczególnych korpusach kadry w ujęciu liczbowym i ilościowym, adekwatnie do potrzeb wynikających ze składu i struktury organizacyjnej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz zwiększanie stosownie do potrzeb wynikających ze wzrostu liczby żołnierzy zawodowych liczebności żołnierzy pełniących służbę w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego.

W ramach pierwszego celu szczegółowego polityka kadrowa koncentrowała się na intensyfikacji naboru do zawodowej służby wojskowej poprzez powoływanie do tej służby żołnierzy rezerwy, w tym bezpośrednio ze służby przygotowawczej, przeciwdziałaniu odpływowi doświadczonej, wysoko wykwalifikowanej kadry oraz stymulowaniu pożądanych przepływów żołnierzy zawodowych na wyższe stanowiska służbowe w ramach poszczególnych korpusów oraz przepływów do wyższych korpusów, tj. do korpusu oficerskiego z korpusu podoficerów i z korpusu szeregowych oraz do korpusu podoficerskiego z korpusu szeregowych. Efektem powyższych działań jest stały wzrost liczebności sił zbrojnych do obecnego poziomu 111 tys. żołnierzy zawodowych. W kolejnych latach zakładamy kontynuację cyklicznego wzrostu stanów ewidencyjnych żołnierzy zawodowych o 1500-2000 żołnierzy rocznie.

Drugi cel szczegółowy realizowano podnosząc poziom rekrutacji ochotników do służby kandydackiej poprzez zwiększenie limitów przyjęć kandydatów i uruchomienie nowych kierunków kształcenia. Skutkiem powyższego działania jest stutrzydziestoprocentowy wzrost o 3442 osoby liczby kandydatów na żołnierzy zawodowych – z poziomu 2655 osób w 2015 r. do 6097 osób na koniec 2020 r. Podkreślenia wymaga również to, że 2020 r. był szczególnie trudny w obszarze powołań do zawodowej służby wojskowej ze względu na sytuację epidemiologiczną wywołaną wirusem COVID-19. Powstałe z tego powodu ograniczenia, m.in. w dostępie do diagnostyki zdrowotnej, związane z koniecznością uzyskiwania przez kandydatów właściwego orzeczenia o zdolności do zawodowej służby wojskowej oraz konieczne zmniejszanie zakresu prowadzonych ćwiczeń wojskowych dla żołnierzy rezerwy stanowiły istotne zagrożenia dla realizacji założonych celów. Dlatego resort obrony narodowej podjął wiele działań mających na celu uproszczenie i przyspieszenie procesu powołania zarówno do zawodowej służby wojskowej, jak i do służby kandydackiej.

Do najważniejszych zmian należy zaliczyć opracowanie nowelizacji aktów prawnych dotyczących powoływania do zawodowej służby wojskowej, naboru do służby kandydackiej oraz służby wojskowej kandydatów na żołnierzy zawodowych, które pozwoliły na znaczne przyspieszenie systemu rekrutacji. Do systemu wprowadzono: wojskowe centra rekrutacji, które zapewniły większej liczbie kandydatów dostęp do ubiegania się o wszystkie formy czynnej służby wojskowej, uwolnienie limitu ewidencyjnego wynikającego z uwarunkowań budżetowych, co pozwoliło dowódcom jednostek wojskowych prowadzić nabór na wszystkie wakujące stanowiska służbowe występujące na etatach jednostek, wprowadzenie mechanizmów informatycznych wspierających proces powoływania do zawodowej służby wojskowej, w tym opracowanie bazy wakatów stanowisk służbowych w siłach zbrojnych na użytek wszystkich jednostek wojskowych realizujących szkolenie podstawowe w ramach służby przygotowawczej oraz zwiększenie roli dowódców

jednostek wojskowych w procesie naboru do zawodowej służby wojskowej i przyznanie im możliwości przesuwania doświadczonych szeregowych zawodowych na inne stanowiska służbowe wymagające posiadania szczególnych uprawnień. Podkreślić należy również, że nowe wyzwania związane z bezpieczeństwem regionu spowodowały konieczność utworzenia nowego rodzaju sił zbrojnych. Mam na myśli Wojska Obrony Terytorialnej…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie ministrze, przepraszam. Proszę państwa, jest prośba, bo tam, na końcu, jest taki pogłos. Nie wiem. Może dlatego, że jest to nowe pomieszczenie. Bardzo ładne, ale… Dlatego naprawdę proszę, bo ten pogłos utrudnia zrozumienie tego, co pan minister mówi. Nie chodzi o czyjąś winę. Pierwszy raz coś takiego słyszę. Mam nadzieję, że następnym razem już tak nie będzie. Podejrzewam, że jest to jedno z pierwszych posiedzeń w tej pięknie odnowionej sali. Może z tego powodu to się odróżnia. Bardzo proszę, panie ministrze. Proszę ograniczyć rozmowy, jeżeli można.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Wracając, jednym z elementów było utworzenie Wojsk Obrony Terytorialnej, ale również budowa nowych zdolności. Tutaj mam na myśli tworzenie Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni oraz sformowanie nowych związków taktycznych i jednostek wojskowych, a także potrzebę modernizacji obecnego i wprowadzania nowego sprzętu wojskowego. Stąd też w latach 2015–2020 priorytetem objęto rozwój niektórych korpusów osobowych. Takich, jak np. korpus Wojsk Lądowych – wzrost o 4904 żołnierzy, Kryptologii i Bezpieczeństwa Cybernetycznego – wzrost o 703 żołnierzy, Łączności i Informatyki – wzrost o 808 i Logistyki – wzrost o 5657 żołnierzy. Jeśli państwo pozwolą, w tej informacji wydzieliłem informacje dotyczące Wojsk Obrony Terytorialnej. Jeśli będą pytania w czasie dyskusji, jest z nami pan generał Kukuła, dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej, który jest do państwa dyspozycji. Szanowni państwo, proces budowy struktur organizacyjnych Wojsk Obrony Terytorialnej, który odbywa się od 2016 r. jest realizowany zgodnie z Planem rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej na lata 2021–2035, to jest nowy plan, oraz szczegółowymi decyzjami organizacyjnymi ministra obrony narodowej.

Jeżeli chodzi o stan ewidencyjny żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej na dzień 14 czerwca 2021 r., wynosił on 28 786 żołnierzy, w tym 3793 żołnierzy zawodowych oraz 24 993 żołnierzy terytorialnej służby wojskowej, co stanowi 87%. Procentowy udział poszczególnych korpusów kadry żołnierzy zawodowych wynosi: oficerowie – 7%, podoficerowie – 19%, szeregowi – 74%. Liczebność Wojsk Obrony Terytorialnej corocznie zwiększa się. Zasadniczymi źródłami pozyskania kadry zawodowej są absolwenci uczelni wojskowych, powołania żołnierzy rezerwy oraz przybycia z innych jednostek wojskowych. Coraz ważniejszym źródłem powoływania do zawodowej służby wojskowej są żołnierze pełniący terytorialną służbę wojskową spełniający formalne wymagania.

W 2021 r. ta grupa żołnierzy stanowiła prawie 40% ogółu powołań do zawodowej służby wojskowej w Wojskach Obrony Terytorialnej. Wyzwaniem dla WOT jest również nabór kandydatów do terytorialnej służby wojskowej. Konieczne okazało się wprowadzenie efektywnej kampanii promocyjnej, co przekłada się bezpośrednio na systematycznie wzrastającą liczbę żołnierzy obrony terytorialnej. Reasumując, rekrutacja do terytorialnej służby wojskowej jest prowadzona przez jednostki wojskowe obrony terytorialnej w ich stałych rejonach odpowiedzialności. W tym celu zostały utworzone mobilne zespoły rekrutacyjne, które składają się z żołnierzy terytorialnej służby wojskowej. Rekrutacja jest prowadzona w ramach przedsięwzięć promujących służbę wojskową, w tym m.in. podczas organizowanych świąt jednostek, przysięg wojskowych, a także podczas prowadzenia kwalifikacji wojskowej przez powiatowe komisje lekarskie.

Uzupełnienie stanowisk służbowych w korpusie podoficerów obrony terytorialnej realizowane jest przy wykorzystaniu prowadzonego w brygadach obrony terytorialnej kursu podoficerskiego „SONDA". Dotychczas po jego zakończeniu szeregi korpusu podoficerów obrony terytorialnej zasiliło ok. 700 żołnierzy. Uzupełnienie stanowisk służbowych w korpusie oficerów obrony terytorialnej realizowane jest poprzez prowadzone w Wojskowej Akademii Technicznej oraz w Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu kursy oficerskie „AGRYKOLA". Dotychczas po ich zakończeniu mianowano łącznie

na pierwszy stopień oficerski ponad 150 żołnierzy obrony terytorialnej. Istotne zmiany miały również miejsce w systemie motywacyjnym. Kolejny element, na który chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, to uposażenia i wynagrodzenia żołnierzy w siłach zbrojnych. Rzeczywiście, system motywacyjny dla żołnierzy zawodowych jest bardzo ważny. Niezmiennie stanowi element wspierania polityki kadrowej.

Należy podkreślić, że średnie miesięczne uposażenie zasadnicze żołnierza zawodowego wraz z dodatkami z uwzględnieniem dodatkowego uposażenia rocznego, tzw. trzynastki, wzrosło od 2015 r. do 2020 r. o ok. 41%. Chciałbym zwrócić uwagę, że na koniec 2015 r. było to średnio 4338 zł, a na koniec 2020 r. jest to 6106 zł. Przedstawię dane o średnim miesięcznym uposażeniu żołnierza zawodowego wraz z dodatkami w poszczególnych korpusach. Mówię o uposażeniu zasadniczym. W korpusie generałów w 2015 r. było to 14 609 zł, a w 2020 r. jest to 17 241 zł. To jest wzrost o 18%. Jeżeli chodzi o oficerów starszych w 2015 r. było to 7748 zł, a w 2020 r. 10 268 zł. Wzrost o 32,8%. Jeżeli chodzi o oficerów młodszych w 2015 r. było to 5507 zł, a w 2020 r. 7519. Wzrost o 36,5%. Jeżeli chodzi o podoficerów, w 2015 r. 4423 zł, a w 2020 r. 6513 zł. Wzrost o 47,3%. W korpusie szeregowych uposażenie w 2015 r. wynosiło 3181 zł, a w 2020 r. 4709 zł. To jest wzrost o 48%.

Szanowni państwo, na zakończenie chciałbym powiedzieć, że polityka kadrowa ministra obrony narodowej jest ściśle powiązana z obecną sytuacją geopolityczną naszego regionu. Jest zorientowana na zapewnienie bezpieczeństwa Polski i wykonywanie naszych zobowiązań sojuszniczych. Realizuje założenia i cele określone zarówno w programie rozwoju sił zbrojnych do 2026 r., jak również w programie rozwoju sił zbrojnych w perspektywie 2021–2035, zapewniając właściwy rozwój ilościowy i jakościowy żołnierzy zawodowych w siłach zbrojnych, w tym w poszczególnych korpusach kadry i w korpusach osobowych. Pragnę również podkreślić, że dalszy rozwój sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej będzie skutecznie kontynuowany, a zakres obecnych uprawnień, świadczeń socjalnych, finansowych i emerytalnych – to chcę podkreślić bardzo stanowczo – żołnierzy zawodowych, nie będzie w żaden sposób ograniczany przez Ministerstwo Obrony Narodowej. To też dotyczy uprawnień mieszkaniowych.

Niestety, dziwnym zbiegiem okoliczności każdego roku pojawiają się różnego rodzaju niesprawdzone informacje. Panie ministrze, tak było i za państwa czasów. Każdego roku była podsycana niepewność przez nieodpowiedzialnych ludzi, więc chcę tutaj w państwa obecności złożyć taką deklarację, że nie było, nie ma i przynajmniej do czasu, do kiedy minister Mariusz Błaszczak jest ministrem obrony narodowej, nie będą prowadzone żadne tego typu prace, rozwiązania. W ten sposób chciałbym uspokoić żołnierzy polskiego wojska. Jesteśmy do dyspozycji, panie przewodniczący. Chyba, że panowie chcieliby jeszcze coś uzupełnić – pan dyrektor, pan generał lub pan pułkownik.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się do zabrania głosu pan przewodniczący Andrzej Rozenek. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Rozenek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie generałowie, w mediach ukazały się informacje dotyczące zaległości w wypłatach dla żołnierzy obrony terytorialnej. Uśmiecham się szczególnie w kierunku pana generała Kukuły. Prosiłbym o skomentowanie tych doniesień medialnych i ewentualnie o informację, jakie były przyczyny opóźnień w wypłatach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem jeszcze podziękować panu ministrowi za tę jasną deklarację, bo plotki polegające właśnie na tym, że rzekomo już zdecydowano gdzieś w ministerstwie, że wojsku będzie zabrany ten czy inny przywilej. Z tym się spotykamy bez przerwy i cieszę się, że po raz kolejny pan minister to dementuje, chociaż wiem, że za 2 miesiące znowu będzie występował ktoś dobrze zorientowany mówiąc, że sprawa jest już przesądzona. Jest już pytanie do pana generała Kukuły, więc ja też sobie na to pozwolę. Panie generale, pandemia niewątpliwie ograniczyła czy utrudniła możliwości rekrutacji. Chciałbym pana zapytać, jak jest teraz? Jak pan widzi, uwzględniając pewne opóźnienia w rekrutacji Wojsk Obrony Terytorialnej, rozwijanie zdolności

w kolejnych latach, przede wszystkim poprzez rekrutację nowych żołnierzy do pododdziałów i oddziałów Wojsk Obrony Terytorialnej? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Odpowiem na pytanie pana przewodniczącego Rozenka. Szanowni państwo, tak. Pojawiły się problemy w jednej z brygad. Chodzi o 6. Mazowiecką Brygadę Wojsk Obrony Terytorialnej, a konkretnie o jeden z jej batalionów. Chyba bardziej chodziło o błąd ludzki niż o brak środków finansowych. Chyba nie mają państwo żadnych wątpliwości co do tego, że z tym nie ma problemów, jeżeli chodzi o żołnierzy terytorialnej służby wojskowej. Chyba ta sprawa była nad wymiar nagłośniona przez media. To zostało już uregulowane. Bodajże w grudniu ubiegłego roku sprawa została finalnie zakończona. Szanowni państwo, myślę, że pan generał poda na ten temat więcej szczegółów.

Jeżeli chodzi o Wojska Obrony Terytorialnej, o tworzenie Wojsk Obrony Terytorialnej, to oczywiście, cały czas jesteśmy w okresie tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej. Proszę pamiętać, że harmonogram tworzenia – jeszcze raz to powtórzę – jest w realizacji. Oczywiście jako ambitni politycy i ambitni wojskowi dokładamy sobie dodatkowe elementy do tego dzieła twórczego, które zostało rozpoczęte w 2016 r. Pewnie państwo wiedzą, że do 17 brygad Wojsk Obrony Terytorialnej, które zostały zapisane w ustawie, w tej chwili – od marca – na podstawie decyzji ministra obrony narodowej tworzymy 3 kolejne brygady Wojsk Obrony Terytorialnej. Tam, gdzie rzeczywiście jest gigantyczne zainteresowanie służbą w Wojskach Obrony Terytorialnej. Jest to kolejna, druga brygada podkarpacka. Jest to kolejna, druga brygada lubelska. Na Mazowszu tworzymy trzecią brygadę, tzw. brygadę stołeczną, w związku z tym, że piąta i szósta brygada mają praktycznie swoje siedziby poza Warszawą, ale jest wiele wyzwań, które stoją przed Wojskami Obrony Terytorialnej w samej stolicy. Dlatego tworzymy trzecią brygadę mazowiecką. To będzie tzw. brygada stołeczna. Myślę, że więcej powie na ten temat pan generał Kukuła.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę, panie generale.

Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej gen. dyw. Wiesław Kukuła:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie generale, jeśli można, to proszę troszkę bliżej mikrofonu.

Dowódca WOT gen. Wiesław Kukuła:

A teraz?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Teraz będzie lepiej.

Dowódca WOT gen. Wiesław Kukuła:

Teraz lepiej słychać. Dobrze. Pierwsze było pytanie pana przewodniczącego Rozenka. Tak, rzeczywiście. Potwierdzam. To była największa skala. To była 6. Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej. To był ewidentnie błąd, który popełniliśmy. Błąd po stronie ludzkiej. Był związany z dwoma faktami. Brygada zmieniała lokalizację. Przenosiła się z Warszawy do Radomia i nastąpiła zmiana tzw. oddziału gospodarczego, który zabezpieczał tę brygadę. To spowodowało pewne perturbacje w przekazywaniu dokumentów i opóźnienie. Oczywiście, można było temu zapobiec, dlatego mówię wprost, jak było. Zostało to – niestety – pogłębione tym, że w nowym oddziale gospodarczym, z uwagi na zakażenie covidem na pewien czas musiał zawiesić funkcjonowanie oddział, który obsługiwał nas od strony finansowej. To spowodowało rzeczywiste opóźnienia. Teraz jesteśmy tam na bieżąco.

Panie przewodniczący, powiem tylko, że każdego miesiąca wykonywanych jest na rzecz WOT ok. 100 tys. operacji finansowych, różnego typu przelewów. Tak, że było to ok. 0,04%. Czasami zdarza się, że rzeczywiście mamy taką sytuację, że stwierdzamy na skutek kontroli wewnętrznej lub skargi żołnierzy – bo uruchomiliśmy specjalny sys-

tem, żeby żołnierze od razu mogli raportować o takich sytuacjach – gdyby jakieś środki nie dotarły… Takie sytuacje się zdarzają. Niestety, z reguły jest to błąd ludzki. Dzisiaj zastanawiamy się, w jaki sposób zinformatyzować ten system do tego stopnia, żeby ograniczyć wszelkie możliwości wystąpienia sytuacji takich opóźnień z czysto ludzkich powodów, z powodów administracyjnych, itd. Myślę, że wkrótce o tego typu zdarzeniach będziemy rozmawiać wyłącznie w kontekście przeszłości. Chcę też powiedzieć, że – jak pan minister powiedział – nie ma żadnego problemu z płynnością finansową, bo środki na działalność szkoleniową i na działalność przeciwkryzysową mamy zawsze zarezerwowane, nawet z dużą rezerwą na wypadek, gdyby coś się wydarzyło. Tutaj ewidentnie zawinił czynnik ludzki i dopuścił do tej sytuacji.

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o rozwój Wojsk Obrony Terytorialnej, dzisiaj mogę uzupełnić dane, które były podane do 14 czerwca, jak powiedział pan minister. Dzisiaj w służbie mamy już ponad 29 tys. żołnierzy. Do końca wakacji przekroczymy liczbę 30 tys. żołnierzy, więc pokonujemy kolejną barierę. Przy czym uwarunkowania przeciwepidemiczne istniejące od marca ubiegłego roku w praktyce spowodowały, że dziś jesteśmy w stosunku do planu stratni ok. 5 tys. żołnierzy. Liczę 2020 r. i 2021 r. Mówię o żołnierzach terytorialnej służby wojskowej. Po raz pierwszy w historii mieliśmy i mamy jeszcze wciąż taką sytuację, że czas oczekiwania na powołanie wynosi czasami kilka miesięcy. Jest to związane z naszą wydolnością szkoleniową. Z uwagi na ograniczenia epidemiczne musimy, a przede wszystkim musieliśmy, organizować małe grupy szkoleniowe i przydzielać stałe grupy instruktorów. Rozdrabnialiśmy te grupy w taki sposób, że gdyby nawet dochodziło do zakażeń naszych żołnierzy, żeby rozprzestrzeniały się one na jak najmniejszą grupę. Skutkiem takiej polityki było właśnie to, że zmniejszyła się nam wydolność szkoleniowa.

Obecnie przywracamy, właściwe dla wcześniejszych lat, tempo szkoleniowe. Zgodnie z planem nasza wydolność szkoleniowa, jeśli nie będzie zakłócona, będzie wynosić do 10 tys. żołnierzy rocznie. Dlaczego mówię „do”? Bo mamy też pewną retencję. Część naszych żołnierzy decyduje się zrezygnować ze służby. Część naszych żołnierzy musimy pożegnać ze względu na nieosiągnięcie standardów szkoleniowych. Wreszcie coraz większa grupa naszych żołnierzy po prostu zasila wojska operacyjne. Zaczynamy to dostrzegać. Od tego wskaźnika retencji będzie zależeć tempo naboru do formacji. W rejonach, które są bardzo silne demograficznie, w których obserwujemy bardzo dobrą odpowiedź demograficzną – to jest województwo podkarpackie i Lubelszczyzna – organizujemy dodatkowe brygady. To jest odpowiednio brygada nadbużańska i brygada przemyska.

Organizujemy również brygadę stołeczną. Mamy liczne głosy mieszkańców miasta stołecznego Warszawy, którzy oczekują tego, żeby mogli służyć bezpośrednio w Warszawie. Zaciągać się i odpowiadać właśnie za rejon Warszawy, jako rejon służby. Na przełomie roku bieżącego i przyszłego będziemy powoływać struktury i rozpoczynać fizycznie proces formowania tych 3 nowych instytucji. Oczywiście, panie przewodniczący, zakładam, że nie dojdzie tu do jakichś perturbacji, związanych z dodatkowymi obostrzeniami przeciwepidemicznymi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie generale. Panie ministrze, mam jeszcze jedno pytanie. Właściwie mógłbym je zadać osobiście, ale chciałbym, żeby państwo też je usłyszeli. Właściwie korpusem osobowym, którego uzupełnienie jest najtrudniejsze, był korpus oficerów. Wyższe szkoły wojskowe miały bardzo ograniczone możliwości kształcenia z różnych przyczyn, ale to nieważne. Uzupełnianie korpusu oficerów jest procesem najdłuższym i najbardziej złożonym. Właśnie braki wśród oficerów młodszych jeszcze kilka lat temu były najbardziej dotkliwe. W związku z powyższym chciałbym zapytać, panie ministrze, jak pan, jak kierownictwo widzi rozwój tego korpusu osobowego tak, żeby szczególnie na najniższych stanowiskach dowódców plutonów i dowódców kompanii zapewnić właściwą obsadę etatową? Zdajemy sobie sprawę, że są różne przedsięwzięcia podejmowane przez ministerstwo. Naprawdę patrzę na to z wielkim uznaniem, bo widzę, jak ministerstwo stara się to uzupełnić. Jakie są perspektywy, panie ministrze? Jak widzi to kierownictwo ministerstwa czy kierownictwo sił zbrojnych?

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kształcenie oficerów za rządów Prawa i Sprawiedliwości od samego początku było bardzo ważnym elementem działalności. Tylko na przykładzie obszaru medycznego mogę powiedzieć, że w 2015 r. na pierwszy rok wojskowych studiów medycznych było przyjętych bodajże 40 maturzystów, 40 podchorążych rozpoczęło kształcenie w Łodzi. W tej chwili mamy 150 podchorążych, którzy w ubiegłym roku czy w tym roku rozpoczęli albo rozpoczną kształcenie. Również mamy dane, jeżeli chodzi o pięcioletnie studia w naszych uczelniach wojskowych czy chociażby o kursy oficerskie. Tutaj też widać wzrost, jeżeli chodzi o absolwentów. W 2020 r. uczelnie wojskowe opuści…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Opuściło.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Opuści. Oni jeszcze nie mają…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

W 2020 r.?

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

No, tak. Przepraszam. Przepraszam najmocniej. W 2020 r. uczelnie opuściło 485 oficerów, jeżeli chodzi o studia pięcioletnie, w 2021 r. 692, w 2022 r. 1021, w 2023 r. 1151, w 2024 r. 1310, a w 2025 r. 1339. To, jeżeli chodzi o studia pięcioletnie. Jeżeli chodzi o kursy oficerskie, tutaj jest również znacząca zmiana. Naprawdę przykładamy do tego obszaru bardzo wiele, żeby jak najszerzej otwierać możliwości studiowania dla tych wszystkich, którzy chcą się wiązać z wojskiem. Zresztą, szanowni państwo, tych elementów, które zachęcają i wspierają młodych ludzi w wiązaniu się z wojskiem, a później kontynuowania tego na studiach wojskowych, jest bardzo wiele. Jest to chociażby obszar certyfikowanych klas mundurowych. Jest to chociażby utworzenie Wojskowego Ogólnokształcącego Liceum Informatycznego w Warszawie. Dla wszystkich młodych ludzi, którzy kończą naukę w szkołach współpracujących z Ministerstwem Obrony Narodowej przygotowujemy również dodatkowe zachęty i dodatkowe punkty przy rekrutacji na studia wojskowe.

To dotyczy przyszłych absolwentów WOLI, obecnych absolwentów Liceum Lotniczego w Dęblinie czy absolwentów certyfikowanych wojskowych klas mundurowych, a pewnie za chwilę absolwentów, którzy zdobywają wiedzę w szkołach prowadzących oddziały przygotowania wojskowego. Przecież państwo wiedzą, że wystartowaliśmy z tym programem od 1 września 2020 r. 130 szkół w Polsce rozpoczęło kształcenie młodych ludzi w ramach oddziałów przygotowania wojskowego. Od 1 września br. liczba tych szkół wzrasta do 150.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Chciałem, żeby to wybrzmiało również na posiedzeniu Komisji. Proszę państwa, wieloletnie zaległości niełatwo jest odbudować. Ważne jest, że mamy konsekwentnie realizowaną politykę zwiększania naboru absolwentów. Oczywiście, to zaprocentuje. Tylko, że – niestety – w ciągu roku tego nie da się zrobić. Pan minister przytoczył pewne liczby. Okazuje się, że w ciągu najbliższych 4 lat wzrośnie praktycznie prawie czterokrotnie liczba absolwentów wyższych szkół wojskowych. Wiadomo, że armia stoi jakością korpusu oficerów. Jeżeli oficerowie będą dobrze wyszkoleni i właściwie przygotowani do tej służby, to będziemy mieli również o wiele lepszą armię. Cieszy mnie, że są prowadzone intensywne szkolenia na kursach oficerskich, których absolwenci zapewne ustępują – chociaż może to niełàdnie brzmi – jakościowo absolwentom wyższych szkół oficerskich, ale na pewno wśród nich będą dobrzy oficerowie rezerwy, a wielu z nich sprawdzi się jako oficerowie liniowi.

Jeszcze pan przewodniczący Rozenek. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Rozenek (Lewica):

Panie przewodniczący, ja już mniej w formie pytania, a bardziej w formie oświadczenia. Wydaje mi się, że trud, poświęcenie i zaangażowanie żołnierza polskiego powinniśmy doceniać niezależnie od różnic politycznych, które nas niewątpliwie dzielą. Dlatego chciałem na ręce pana ministra, a przede wszystkim pana generała, złożyć wyrazy wdzięczności dla postawy żołnierzy, którzy tak dzielnie uczestniczyli w zwalczaniu pandemii. To zostało zauważone. Otrzymałem liczne sygnały od obywateli, którzy bardzo doceniają rolę żołnierzy w tej sprawie. Zarówno tych, którzy brali udział w usprawnieniu funkcjonowania naszej służby zdrowia, jak i tych, którzy teraz biorą udział w programie szczepień. Chcę powiedzieć, że ci żołnierze zasługują na wyrazy najwyższego szacunku. Myślę, że chyba w imieniu nas wszystkich mogę serdecznie podziękować za udział żołnierzy w tych ważnych sprawach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za te słowa. Rzeczywiście jest tak, że kiedy w 2016 r. były tworzone Wojska Obrony Terytorialnej, w sposób nieuprawniony, niesłuszny i bardzo krzywdzący wypowiadanych było wiele bardzo niesprawiedliwych słów. To były słowa, które chyba najbardziej bolały pana generała Wiesława Kukułę, który jest od samego początku dowódcą WOT, jak również samych żołnierzy. Epitety, które przetaczały się przez różnego rodzaju media i wypowiedzi były nieuprawnione. Cieszę się, że w przysłowiowym boju, w tej walce, żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej pokazali swoje zaangażowanie i działania, które podejmują. Dziękuję za te słowa, bo rzeczywiście wysiłek Wojsk Obrony Terytorialnej, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie pandemii i współpracę z obszarem cywilnym był gigantyczny.

Pan generał był koordynatorem działań przeciwepidemicznych w Ministerstwie Obrony Narodowej. Pan generał Kukuła jako dowódca, odpowiadał za prowadzenie akcji covidowych „Odporna wiosna”, a później „Trwała odporność”. Praktycznie każdego dnia byliśmy w bieżącym kontakcie. Nasze odprawy na pewno wielu osobom nie przypadały do gustu, ale codziennie mieliśmy odprawy, na których omawialiśmy sprawy dotyczące zaangażowania wojska, pracy, współpracy, tworzenia nowych możliwości, oddawania pola dla obszaru cywilnego również poprzez tworzenie instrumentów informatycznych. Bez wątpienia Wojska Obrony Terytorialnej zdały tutaj egzamin. Ale przy tej okazji, panie przewodniczący, nie zapominajmy również o wojskach operacyjnych, choć wymiar WOT jest bardzo medialny. Zresztą cały czas uczulamy naszych dowódców, żeby podchodzili do sposobu komunikowania bardziej kreatywnie, biorąc przykład w Wojsk Obrony Terytorialnej, w których komunikuje się pan generał Kukuła, pan pułkownik Pietrzyk, jako rzecznik i poszczególni dowódcy, więc tutaj wiele się dzieje. Wielu dowódców bierze z tego przykład. Np. pan generał Gromadziński, dowódca 18. Dywizji jest wciąż obecny w obszarze medialnym, w portalach społecznościowych, bo takie są czasy.

Dlatego też chciałbym podziękować żołnierzom operacyjnym. Pamiętajmy o nich. Możemy powiedzieć, panie generale, że zaangażowanie Wojsk Obrony Terytorialnej i wojsk operacyjnych, to było średnio 50:50. Pół na pół. To było w ten sposób realizowane. Szanowni państwo, Wojska Obrony Terytorialnej nie koncentrują się tylko i wyłącznie na działaniach pandemicznych. W momencie, kiedy był ten gigantyczny pożar w województwie małopolskim, od razu do dyspozycji wojewody i mieszkańców stanęło 100 żołnierzy, który byli w gotowości, w dyspozycji do świadczenia pomocy. Zresztą ta pomoc jest prowadzona też przy usuwaniu skutków. To chociażby przykład z ostatnich dni. Został zalany szpital w Poznaniu. Kilkudziesięciu żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej praktycznie z godziny na godzinę stanęło do pomocy. Szanowni państwo, wielokrotnie to powtarzam, bo to jest coś, czym jako kierownictwo resortu chwalimy się i szczycimy. Ale jest to ważne również dla Wojsk Obrony Terytorialnej. Odpowiedź ze strony żołnierzy terytorialnej służby wojskowej na wezwania w sytuacji zagrożeń życia, w sytuacjach klęsk i innych w ciągu kilku godzin jest praktycznie na poziomie bliskim 100%.

Nie odpowiadają tylko ci, którzy wyjeżdżają za granicę i ci, którym obowiązki pracownicze nie pozwalają na zgłoszenie się do macierzystej jednostki. To też pokazuje skalę zaangażowania, jeżeli chodzi o żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Mówiliśmy i powtarzamy wciąż – po czynach ich poznacie. Widać, że sprawdzają się i realizują te zadania bardzo dobrze.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy są jeszcze jakieś pytania? Jeżeli nie, stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Dziękuję panu ministrowi. Dziękuję zaproszonym gościom.

Zamykam posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Dziękuję państwu.